Rocznik Filozoficzny Ignatianum
The Ignatianum Philosophical Yearbook
Vol. 30, No. 3 (2024) s. 367–394
PL ISSN 2300–1402
DOI: 10.35765/rfi.2024.3003.20

Mirosław Szumiło

ORCID: 0000-0002-4866-8611
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Pamięci Narodowej

Władze państw komunistycznych wobec papieża Jana Pawła II (1978–1981)

The Governments of Communist States towards Pope John Paul II (1978–1981)

Abstrakt

Tematem artykułu jest stanowisko władz państw komunistycznych w Europie wobec wyboru Karola Wojtyły na papieża w 1978 r. oraz pierwszych lat jego działalności w Watykanie. Tekst stanowi zarys problemu oparty przede wszystkim na literaturze przedmiotu i wydawnictwach źródłowych. Uwaga autora koncentruje się na Polsce, a także na innych państwach posiadających w swych granicach znaczącą liczbę katolików: Czechosłowacji, Węgrzech i Związku Sowieckim. W szczególności omówiono reakcje władz na wizytę Jana Pawła w Polsce oraz działania podejmowane w kierunku zwalczania wpływów Watykanu w państwach bloku sowieckiego. Cezurę końcową stanowi zamach na papieża 13 maja 1981 r.

Słowa klucze: Jan Paweł II, Watykan, Kościół katolicki, PRL, Związek Sowiecki

Abstract

The subject of this article is the position of the authorities of communist states in Europe towards the election of Karol Wojtyla as Pope in 1978 and his first years at the Vatican. The text is an outline of the problem based primarily on the literature on the subject and source publications. The author's attention is focused on Poland, as well as on other countries with a significant number of Catholics within their borders: Czechoslovakia, Hungary and the Soviet Union. In particular, the reactions of the authorities to John Paul's visit to Poland are discussed, as well as measures taken to combat Vatican influence in the Soviet bloc countries. The closing caesura is the assassination attempt on the Pope on 13 May 1981.

Keywords: John Paul II, Vatican, Catholic Church, People's Republic of Poland, Soviet Union

Zagadnienie reakcji władz państw komunistycznych na wybór Karola Wojtyły na papieża, jak również na pierwsze lata działalności Jana Pawła II były już przedmiotem badań podejmowanych przez historyków z wielu krajów świata. Jednocześnie jednak nie powstała dotąd synteza w wyczerpujący sposób przedstawiająca całość zagadnienia. Niniejszy tekst stanowi jedynie zarys problemu oparty przede wszystkim na literaturze przedmiotu i wydawnictwach źródłowych. Uwaga autora koncentruje się z oczywistych powodów na Polsce, a także na państwach posiadających w swych granicach znaczącą liczbę katolików: Czechosłowacji, Węgrzech i Związku Sowieckim. Cezurę końcową stanowi zamach na papieża 13 maja 1981 r.

Wybór na Stolicę Apostolską Polaka, który interesował się położeniem katolików na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej oraz w krajach sąsiednich, musiał wywołać zaniepokojenie na Kremlu, a jednocześnie nadzieję wśród wiernych na tych terenach. Jak trafnie stwierdził George Weigel:

> słowiański papież, który mógł się zwracać do opornych narodów zewnętrznego i wewnętrznego imperium sowieckiego w ich własnych językach – to już był koszmar, przerastający wszystko, co władcy Kremla mogli sobie wyobrazić[1].

1 George Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II* (Warszawa: Klub Świat Książki – Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, 2001), 360.

Co istotne, Jan Paweł II unikał bezpośredniego potępienia marksizmu-leninizmu, koncentrując się na problemie praw człowieka, a zwłaszcza na fundamentalnym prawie do wolności religijnej. W ten sposób „uderzał zręcznie w samo serce komunistycznego pojmowania historii – w twierdzenie, iż komunizm jest prawdziwym humanizmem XX wieku i prawdziwym wyzwolicielem ludzkości"[2].

Wiadomość o wyborze Polaka na papieża zaskoczyła cały świat, w tym również jego rodaków. W kraju dominowała oczywiście radość. W Krakowie ludzie wyszli na ulice, były pochody i śpiewy, bił dzwon Zygmunta. W całej Polsce ludzie gromadzili się na modlitwie dziękczynnej. Wybór konklawe rozbudził w całym narodzie ogromne nadzieje i entuzjazm. Niewiele natomiast wiemy na temat pierwszej reakcji władz PRL. Edward Gierek wspominał, że po odebraniu telefonu od sekretarza KC Stanisława Kani z wiadomością o wyborze papieża powiedział do żony: „Polak został papieżem. Wielkie to wydarzenie dla narodu polskiego i duże komplikacje dla nas". Rzekomo wydał natychmiast polecenie, aby „tonacja pracy i wszystkich massmediów współbrzmiała z powszechną w Polsce atmosferą uniesienia"[3]. Znając jednak skłonności Gierka do konfabulacji, należy podchodzić do jego wspomnień z dużym sceptycyzmem.

Wśród członków kierownictwa PZPR dominowały zapewne zaskoczenie i konsternacja. W poufnych naradach zastanawiano się, jak zareagować. Ostateczne przyjęto oficjalną linię, że wybór konklawe umocni autorytet socjalistycznej Polski na arenie międzynarodowej. Wysłano depeszę gratulacyjną do Jana Pawła II, podpisaną przez Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i premiera Piotra Jaroszewicza. Napisano w niej, iż wybór był wielkim triumfem narodu polskiego, „narodu – budującego w jedności i współdziałaniu wszystkich obywateli wielkość i pomyślność swej socjalistycznej ojczyzny, narodu znanego w świecie ze szczególnego umiłowania pokoju"[4].

Depesza władz PRL do papieża była z pewnością uzgodniona z Moskwą. Pierwsze oficjalne reakcje sowieckie na wiadomość o wyborze Karola Wojtyły zostały także wyrażone w dyplomatycznym, wręcz pozytywnym tonie. Polityczny tygodnik „Nowoje Wriemia" nadmienił, iż nowy papież będzie kontynuował politykę Jana XXIII i Pawła VI w przeciwieństwie do ostrego antykomunizmu reprezentowanego przez Piusa XII. Wybór

2 *Ibidem*.

3 Janusz Rolicki, *Edward Gierek: przerwana dekada* (Warszawa: Wydawnictwo Fakt, 1990), 169.

4 Andrzej Friszke, Marcin Zaremba (oprac.), *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2005), 28–29.

Wojtyły interpretowano jako porażkę włoskich kardynałów, którzy chcieli opóźnić wprowadzenie w życie postanowień II Soboru Watykańskiego[5]. Z jednej strony mogła to być skierowana pod adresem Watykanu zachęta ze strony Moskwy do kontynuowania dialogu w stylu Ostpolitik, z drugiej zaś gra pozorów maskująca rzeczywiste oceny sytuacji. W każdym razie Leonid Breżniew wystosował do Jana Pawła II depeszę, w której gratulował mu wyboru na zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego i przesyłał życzenia „owocnej działalności w interesie odprężenia międzynarodowego, przyjaźni i pokoju między narodami"[6].

Zupełnie inna była reakcja sowieckiego ambasadora w Polsce Borisa Aristowa, który informował Biuro Polityczne KC KPZS, że polskie władze uważają nowo wybranego papieża za „jadowitego antykomunistę"[7]. Jurij Andropow wydał polecenie jednej z sekcji KGB, by sporządziła analizę okoliczności wyboru papieża. Raport kończył się stwierdzeniem, że Wojtyłę wybrano w wyniku spisku niemiecko-amerykańskiego, w którym czołową rolę odegrali kardynał John Król, arcybiskup Filadelfii, oraz Zbigniew Brzeziński, doradca prezydenta Jimmy'ego Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego. Spisek ten miał na celu wywołanie rewolty w Polsce jako pierwszego kroku do destabilizacji całego Układu Warszawskiego[8].

Sowieccy dyplomaci ostrzegali, że Jan Paweł II znajdował się pod presją rządu amerykańskiego:

Zaobserwowano aktywne dążenia administracji amerykańskiej dążące do narzucenia nowemu papieżowi idei, że głównym celem działalności Watykanu musi być aktywizacja katolicyzmu w krajach Europy Wschodniej i walka w jednolitym froncie z Zachodem o prawa człowieka[9].

Węgierski ambasador w Rzymie Rezső Palotás raportował, że od czasu wyboru papieża wzmocniona została „polska", czyli konserwatywna linia w Watykanie. Informował, że Jan Paweł II był wśród tych, którzy nie zgadzali się z odwołaniem przebywającego na emigracji Józsefa Mindszenty'ego z funkcji prymasa Węgier i późniejszym mianowaniem

5 Weigel, *Świadek nadziei*, 357.

6 Roman Dzwonkowski, *Religia i Kościół katolicki w ZSRS oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917–1991. Kronika* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2010), 316.

7 Wasilij Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, t. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie* (Poznań: Rebis, 2009), 779.

8 Felix Corley, „Soviet Reaction to the Election of Pope John Paul II", *Religion, State and Society* 22/1 (1991).

9 Wadim Wołobujew, *Ioann Pavel II: polâk na Svâtom prestole* (Moskwa: Novoe Literaturnoe Obozrenie, 2020), 374.

ugodowego László Lékaia. „Pewne jest jednak to, że będzie to miało efekt domina na sytuację w Polsce i Europie Wschodniej”[10] – podsumował.

Czechosłowacki przywódca Gustáv Husák otrzymał na swoje biurko obszerną charakterystykę nowego papieża, w której czerwonym mazakiem podkreślił ważniejsze fragmenty. Zwrócił uwagę na to, że kardynał Wojtyła interesował się szczególnie kwestią wychowania młodzieży, występował jako bezwzględny i odważny krytyk programowej ateizacji w szkołach oraz ostrzegał przed nasilającą się sekularyzacją. Brał też aktywny udział w opracowaniu listu pasterskiego polskich biskupów żądającego wolności słowa i zniesienia cenzury, który został odczytany w kościołach 17 października 1978 r. Podkreślano ponadto, że Wojtyła był dwukrotnie w Stanach Zjednoczonych, a amerykańscy politycy określali go jako „silnego antykomunistę” i „lojalnego następcę prymasa Wyszyńskiego”[11].

Z pierwszych raportów czechosłowackiego urzędu do spraw kościelnych wynikało, że czeskie i słowackie duchowieństwo przyjęło wybór Wojtyły z zaskoczeniem i zarazem zadowoleniem. Przewidywali, że słowiański papież będzie lepiej rozumiał sytuację Kościoła w państwach komunistycznych. Według doniesień agenturalnych księża oczekiwali pewnej liberalizacji w polityce państwa wobec Kościoła na wzór sytuacji panującej w Polsce. W raporcie ostrzegano, że nowy papież będzie mocno wspierał Kościół w Czechosłowacji i nastąpi ożywienie kontaktów między duchowieństwem polskim a czeskim i słowackim. Przypominano jego udział w pogrzebie kardynała Trochty w Litoměřicach w 1974 r., gdy jasno sformułował swoje negatywne stanowisko wobec polityki kościelnej władz w Pradze i zapowiadał wzmożenie polskiej pomocy dla prześladowanych katolików w Czechosłowacji. Donoszono także o potajemnie wyświęconych przez niego w Krakowie słowackich księżach[12]. W rzeczywistości wspomnianych święceń dokonywał na polecenie Wojtyły biskup pomocniczy Julian Groblicki. W sumie w latach 1964–1978 wyświęcono w ten sposób 13 księży: 11 Słowaków i 2 Czechów[13].

Już pierwsze decyzje papieża uznano za „antysowieckie gesty”. W Moskwie nie spodobało się wydane następnego dnia po wyborze papieskie polecenie, aby dwaj księża z archidiecezji krakowskiej zawieźli do Krakowa kardynalską piuskę, którą nosił na głowie podczas konklawe,

10 MNL OL, sygn.. XIX-A-21-c-1.

11 NA, karton 1457.

12 NA, karton 1457.

13 Mirosław Szumiło, „Tajne święcenie słowackich i czeskich księży w Polsce (1958–1989)”, *Saeculum Christianum* 28/1 (2021).

i złożyli ją na ołtarzu w kaplicy Matki Bożej Miłosiernej w Ostrej Bramie. Ze szczególną podejrzliwością przyjęto w KGB powołanie urodzonego na Litwie Audrysa Bačkisa do grona najbliższych doradców papieża w sprawach stosunków Stolicy Apostolskiej z państwami bloku sowieckiego. Ojciec Bačkisa był bowiem w okresie międzywojennym ambasadorem niepodległej Litwy w Paryżu[14].

Komitet Centralny KPZS zlecił przygotowanie własnej analizy politycznych następstw wyboru Karola Wojtyły. Raport z 4 listopada 1978 r., podpisany przez Olega Bogomołowa, dyrektora Instytutu Światowego Systemu Socjalistycznego, przedstawiał byłego arcybiskupa krakowskiego jako „prawicowca", który unikał frontalnego ataku na komunizm, stosując sprytną taktykę „ekspansji przez dialog". Przewidywał coraz silniejszy nacisk Watykanu na zapewnienie wolności religijnej w krajach bloku sowieckiego. Jako środek zaradczy Bogomołow proponował dyskretne „ostrzeżenie" Stolicy Apostolskiej, że „wroga kampania" w kwestii praw człowieka doprowadzi do większych represji wobec Kościoła w krajach komunistycznych. Równocześnie jednak, jako środek wyprzedzający, sugerował możliwość polepszenia stosunków władzy sowieckiej z duchowieństwem katolickim na Litwie, Ukrainie i Białorusi[15].

O tym, że sowieckie służby szybko zorientowały się, z jak groźnym przeciwnikiem będą miały do czynienia, świadczy raport przewodniczącego KGB USRS gen. Witalija Fedorczuka przekazany do KC Komunistycznej Partii Ukrainy 1 listopada 1978 r. Na podstawie posiadanych informacji stwierdzono, że bez względu na deklaracje nowego papieża o kontynuacji linii politycznej swoich poprzedników fakty z jego dotychczasowej działalności świadczyły o posiadaniu przez niego własnej koncepcji „aktywizacji kościoła katolickiego w krajach socjalistycznych". Podtrzymywał bowiem bliskie kontakty z doradcą prezydenta Stanów Zjednoczonych Zbigniewem Brzezińskim oraz „antykomunistą i wrogiem ZSRS" austriackim kardynałem Franzem Königiem. Wśród polskich biskupów rzekomo miał być znany z orientacji germanofilskiej, a jednocześnie namawiał polski episkopat do „wzmocnienia wpływu na parafie na Białorusi, Litwie i Ukrainie"[16].

W związku z tym działania sowieckich służb miały zmierzać w następującym kierunku:

14 Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, t. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie*, 784–785.

15 Corley, „Soviet Reaction to the Election of Pope John Paul II".

16 Witalij Fedorczuk, *USRR, Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) Ukraińskiej SRR, Komunikat, stan na 1 listopada 1978 roku*, Zbiory Kolegium Europejskiego w Natolinie, http://www.3rnatolin.eu/wp-content/uploads/3r-library/01.11.1978-KGB-o-wyborze-Jana-Paw%C5%82a-II-na-papie%C5%BCa.pdf (dostęp: 09.09.2023).

> Biorąc pod uwagę, że wybór Wojtyły na papieża może doprowadzić do znacznej aktywizacji katolików i unitów na Ukrainie, organy KGB USRR opracowują metody aktywnego przeciwdziałania wywrotowym dążeniom Watykanu, wykrycia i udaremnienia wrogich działań jego emisariuszy i misjonarzy, ujawnienia i przejęcia kanałów łączności z katolikami i unitami na terenie republiki (liczba parafii katolickich – 98, księży – 43, według danych operacyjnych oblicza się obecność 1000 unickich księży, mnichów, mniszek i unitów-„pokutników"). Zastosowano środki do wykrycia kontaktów Wojtyły na Ukrainie i powiązanych z nim środowisk, by przyjrzeć się im w celu zaangażowania ich do współpracy, uzyskania źródeł operacyjnych wśród autorytetów katolickiego i unickiego duchowieństwa, by nie dopuścić do aktywizacji i zapobiec możliwym antyspołecznym działaniom katolików i unitów, a także wykorzystania ich w zakresie otrzymania informacji o wywrotowych planach Watykanu[17].

Wkrótce KGB przygotowało i rozesłało do stolic innych krajów bloku wschodniego ściśle tajny raport, który powstał przy współpracy „polskich towarzyszy" z Departamentu IV MSW PRL, przez wiele lat inwigilujących i operacyjnie rozpracowujących kardynała Wojtyłę. Dokument szczegółowo opisywał drogę życiową nowego papieża, grono jego przyjaciół i znajomych, osobiste zainteresowania i hobby. Jan Paweł II jawił się jako wybitny intelektualista i znakomity mówca, szybko nawiązujący kontakt zarówno z przedstawicielami inteligencji, jak i zwykłymi wiernymi. W raporcie podkreślono jego wielki autorytet moralny, skromność, ascetyczny tryb życia, głębokie zainteresowanie filozofią, psychologią i naukami przyrodniczymi oraz doskonałą znajomość sześciu języków obcych[18].

Ocena poglądów papieża nie była jednoznaczna. Zauważono, że był zwolennikiem dialogu ekumenicznego i odnowy Kościoła w duchu Soboru Watykańskiego II. Z jednej strony był zdecydowanym antykomunistą, z drugiej zaś pozytywnie oceniał „niektóre przemiany, jakie dokonały się w Polsce na skutek reform ustrojowych". Przeważały jednak negatywy z punktu widzenia komunistów. Przypomniano, że jako metropolita krakowski wielokrotnie krytykował władze państwowe za łamanie praw człowieka i ateizację społeczeństwa oraz udzielał wsparcia opozycji antysocjalistycznej. Według autorów raportu wybór Wojtyły na papieża oznaczał bardziej zdecydowane wsparcie Watykanu dla postulatów

17 *Ibidem*.

18 Irena Mikłaszewicz, Andrzej Grajewski (red.), *Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella" 1979–1990* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2021), 15–16.

wolności sumienia oraz swobód obywatelskich w krajach komunistycznych. Spodziewano się również, że doprowadzi to do odrodzenia religijnego w Europie Wschodniej[19].

W swoją pierwszą podróż apostolską Jan Paweł II udał się do Asyżu. 5 listopada 1978 r., zaraz po przybyciu papieża do tego miasteczka, z tłumu odezwał się okrzyk; „Nie zapomnij o Kościele milczenia!". Ojciec święty nieoczekiwanie odpowiedział: „Nie ma już Kościoła milczenia, bo on mówi moim głosem". To zdanie, powtórzone przez licznych dziennikarzy, obiegło cały świat[20].

Liczne świadectwa dowodzą, że katolicy we wszystkich krajach bloku sowieckiego przyjęli wybór kardynała Karola Wojtyły jako niezwykły dar Opatrzności Bożej. Raporty czechosłowackiej StB mówią o wielkim poruszeniu wśród katolików. Szczególnie w północnej Słowacji odbierano Wojtyłę entuzjastycznie jako swojego, „naszego papieża". Wielu zapewne po cichu liczyło na ten wybór, modląc się w tej intencji. Przyjaciółka Wojtyły, Wanda Półtawska z Krakowa, prowadziła dzienniki i rozmyślania dedykowane kardynałowi. Pod datą 13 października 1978 r. zapisała: „Przyjechał Słowak i mówi, że cała Słowacja modli się, żebyś został papieżem"[21].

Karta 77 wystosowała 30 listopada 1978 r. pismo do Jana Pawła II z gratulacjami, podpisane przez Václava Havla i Ladislava Hejdánka. Wyrażano w nim radość z faktu, że

> głową Kościoła rzymskokatolickiego został przedstawiciel narodu, z którym łączą nas wspólne losy i wspólne wysiłki, że jesteście to właśnie Wy, znany ze swoich odważnych wystąpień w obronie praw człowieka i wolnego życia ludzkiego[22].

George Weigel stwierdził: „Zmartwychwstanie Kościoła czechosłowackiego i jego przekształcenie w publicznego obrońcę praw wszystkich ludzi zaczęło się na serio 16 października 1978 roku – w momencie wyboru Jana Pawła II". Taki pogląd wypowiadali po latach wszyscy najważniejsi uczestnicy tego procesu. Jak wspominał František Mikloško, działacze czescy i słowaccy uwierzyli, że mają wreszcie papieża, który rozumie ich sytuację i który uosabia zwycięski opór polskiego Kościoła,

19 *Ibidem*.

20 Bernard Lecomte, *Prawda zawsze zwycięży. Jak Papież pokonał komunizm* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005), 99.

21 Wanda Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2008), 348.

22 Łukasz Kamiński, Petr Blažek, Grzegorz Majewski, *Ponad granicami. Historia Solidarności Polsko-Czechosłowackiej* (Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość", 2019), 145.

będący wzorem do naśladowania dla katolików w Czechosłowacji. Jak powiedział ks. Václav Malý:

> Widzieliśmy Papieża w inny sposób, niż zdawali się go postrzegać niektórzy ludzie na Zachodzie. Od samego początku zorientowaliśmy się, że mamy w Rzymie kogoś, kto jest wzorem głębokiej wiary, zna komunistów, nie jest naiwny i broni nas. Papież odegrał niezwykle ważną rolę[23].

Wybór Wojtyły na papieża miał ogromny wpływ na polityczne przebudzenie środowisk katolickich na Węgrzech. Csaba György Kiss (2019) przebywał w październiku 1978 r. w Polsce. Tak wspominał swoje przeżycia:

> Tamta podróż z 1978 r. była dla mnie bardzo ważna, po raz pierwszy czułem wtedy, że komunizm kiedyś się skończy. […] Wtedy wybrano na papieża Karola Wojtyłę. W Warszawie jakby w okamgnieniu nastąpiła wymiana powietrza. Było to niemal namacalne. Tamte dwa tygodnie przyniosły mi coś w rodzaju umysłowego oczyszczenia[24].

W tym czasie opozycja węgierska była jeszcze słaba i niezorganizowana. Od 1977 r. jej przedstawiciele zaczęli regularnie podróżować do Polski, aby z bliska zapoznać się z działalnością polskiej opozycji – jej organizacją, celami i programem. Nawiązano także kontakty z redakcją katolickiego „Tygodnika Powszechnego" i Klubem Inteligencji Katolickiej w Krakowie – czyli środowiskami należącymi do kręgu arcybiskupa Wojtyły[25].

2 grudnia 1978 r. Ojciec Święty skierował do Kolegium Biskupów Węgierskich list, który został odczytany na wszystkich mszach świętych. Katolicki tygodnik „Új Ember" opublikował ten tekst w całości. Jan Paweł II wspomniał w nim, że pochodzi z narodu, „który z narodem węgierskim łączy wieloraka więź wspólnej historii, sąsiedztwa, wspólnych dynastii, podobnych losów historycznych". W szczególności podkreślił pochodzącą z Węgier królową Jadwigę, której relikwie od wieków przechowywane są w katedrze krakowskiej, oraz znaczenie króla św. Stefana w historii Europy:

---

23 George Weigel, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu* (Poznań: „W drodze". Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, 1995), 229–230.

24 Csaba György Kiss, *Harminc év után: 1987. Személyes történelem* (Budapest: Nap Kiadó, 2019).

25 Miklós Mitrovits, *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2022).

> Przeszłość rzeczywiście przyznała waszemu narodowi wybitne miejsce w dziejach całej Europy, a przede wszystkim w rozwoju Kościoła i religii chrześcijańskiej. Jako świadectwo tej wybitnej roli i niejako jej znak stoi postać świętego Stefana, patrona Węgier, którego słusznie uważamy nie tylko za obrońcę waszej ojczyzny, ale także za apostoła wiary chrześcijańskiej i założyciela Kościoła katolickiego na Węgrzech[26].

Następnie wyraził przekonanie, że „Kościół katolicki, który odegrał tak ważną rolę w historii Węgier, niech nadal kształtuje duchowy obraz waszej ojczyzny"[27].

Jako jednego z pierwszych nowy papież przyjął na audiencji metropolitę praskiego kardynała Františka Tomaška, którego znał już wcześniej. Podkreślił wówczas wspólne korzenie chrześcijańskie obu narodów. 2 marca 1979 r. wysłał do Czechów list pasterski poświęcony osobie św. Jana Nepomucena, czeskiego duchownego z XIV wieku i ofiary ówczesnej władzy państwowej, w którym nawiązywał do osoby św. Stanisława. Komuniści odebrali to jako czytelną aluzję i list został zatrzymany przez cenzurę[28].

12 lutego 1979 r. gen. Vladimir Stárek, odpowiedzialny za politykę antykościelną w MSW, uznał Kościół katolicki za „ważne narzędzie destabilizacji socjalizmu", głównie ze względu na zmianę w Watykanie i dążenie nowego papieża do poszerzenia zakresu swobód religijnych w krajach komunistycznych:

> Duchowieństwo i przywódcy Kościoła w Czechosłowacji oczekują od nowego papieża Jana Pawła II stworzenia dużo lepszych warunków do ich działalności religijnej i społecznej w kraju socjalistycznym. […] Jego wybór został radośnie przywitany przede wszystkim przez część duchowieństwa, które zajmuje opozycyjne postawy polityczne i oczekuje, że nowy papież Jan Paweł II będzie prowadził twardą politykę wobec Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej[29].

W związku z tym zarządzono podjęcie wielu działań operacyjnych przeciwko tajnemu Kościołowi – inwigilację duchownych, mobilizację agentury, podsłuchu, kontrolę korespondencji i policyjne prowokacje[30].

---

26 *Új Ember* (Budapeszt) (31 grudnia 1978).

27 *Ibidem*.

28 Paweł Skibiński, *Kościół wobec totalitaryzmów (1917–1989). Światowy katolicyzm i doświadczenie Polaków* (Warszawa: Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, 2022), 534.

29 Bohumil Svoboda, *Po stronie narodu. Kardynał František Tomášek w boju z reżimem komunistycznym (1965–1989)* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013), 146–147.

30 *Ibidem*.

Wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową poruszył wszystkich wierzących katolików w Związku Sowieckim, przede wszystkim środowiska polskie na Kresach. Wywołał falę ogromnej, choć cichej radości, której nie można było publicznie manifestować. Wyrażano ją tylko wśród przyjaciół i w kościołach. Pojawiła się wielka nadzieja na poprawę sytuacji religijnej w kraju[31]. Tadeusz Kondrusiewicz, który był wówczas alumnem wyższego seminarium duchownego w Kownie, wspominał reakcję seminarzystów na wieści z Watykanu:

> Tak! Nowy Papież to Wojtyła! Jaka zapanowała wówczas radość! To ktoś „swój", Słowianin! I to z systemu socjalistycznego, ktoś, kto dobrze zna naszą sytuację i rozumie, co znaczy wojujący ateizm. Nigdy nie zapomnę, jak ludzie przez cały dzień przychodzili do Seminarium, aby się upewnić, czy to prawda. Chcieli podzielić się myślami na temat wyboru nowego Papieża-Słowianina i oczywiście wielką radością. Wszyscy czuli, że doczekaliśmy się przełomowych czasów[32].

Nastąpiło wówczas wyraźne ożywienie życia religijnego. Tylko w jednej parafii Murafa w obwodzie winnickim na Ukrainie w ciągu trzech miesięcy po wyborze papieża wierni zamówili w jego intencji ponad 300 mszy świętych. Podobnie było w innych parafiach[33]. Dużą aktywizację katolików odnotowano także na Białorusi. Wyrażało się to w modlitwach za papieża i zwiększonej frekwencji w kościołach. Władze odnotowały, że w 1979 r. w nabożeństwach wielkanocnych uczestniczyło 111 tys. wiernych, czyli o 11 tys. więcej niż w 1978 r. Wśród nich była duża reprezentacja młodzieży. Wzrosła liczba listów, skarg i podań wpływających od obywateli do pełnomocników Rady ds. Religii. Dotyczyły one m.in. otwarcia zamkniętych kościołów[34].

Duże poruszenie panowało również wśród katolików litewskich. Jonas Boruta wspomina: „Dla nas najważniejsze było to, że podczas ingresu pierwszy raz usłyszeliśmy zdania wypowiedziane po litewsku.

---

31 Roman Dzwonkowski, *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie (1939–2011)* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011), 124.

32 Tadeusz Kondrusiewicz, „Kościół katolicki w Rosji w okresie pontyfikatu Jana Pawła II", w Ignacy Dec (red.), *Nowe Tchnienie Ducha. Kościół w krajach Europy Środkowowschodniej w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II* (Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, 2003), 162.

33 Dzwonkowski, *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie (1939–2011)*, 124–125.

34 Ihar Puszkin, „Wpływ wizyt papieża Jana Pawła II w Polsce na aktywność ludności katolickiej i świadomość językowo-etniczną Polaków w Białorusi", w Tadeusz Gawin (red.), *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich* (Warszawa: Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, 2017), 386–387.

Tym papież od razu nas ujął"[35]. 13 listopada 1978 r. na nieoficjalnej konferencji prasowej ogłoszono powstanie na Litwie Katolickiego Komitetu Obrony Praw Ludzi Wierzących. Komitet działał jawnie, a jego celem była obrona praw ludzi wierzących i dążenie do tego, aby przepisy prawa sowieckiego w zakresie wolności religijnej odpowiadały zobowiązaniom międzynarodowym ZSRS zapisanym w Akcie końcowym KBWE. Temu miało służyć dokumentowanie i upowszechnianie informacji o przypadkach dyskryminowania wierzących[36].

Na początku 1979 r. dwóch biskupów i aż 550 księży na Litwie podpisało protest przeciwko przyjętemu w 1976 r. statutowi związków religijnych, sprzecznemu z zasadą wolności sumienia. W ten sposób ok. 70 proc. duchowieństwa litewskiego znalazło się w konflikcie z władzą. Obniżyła się skuteczność urzędowych szykan stosowanych przez sowiecką administrację wyznaniową. Znaczne wpływy zyskał formacyjny Ruch Przyjaciół Eucharystii. 22 lipca 1979 r. kilkuset jego członków utworzyło procesję na Górę Krzyży. Stopniowo rosła liczba młodzieży uczestniczącej w nabożeństwach, a także powołań kapłańskich[37]. W ten sposób Kościół stał się faktycznym przywódcą ruchu wyzwolenia narodowego. Księża występowali jako jedyni obrońcy narodowych interesów i kultury. Obawy związane z aktywizacją i wzmocnieniem litewskiego Kościoła po elekcji Karola Wojtyły na papieża skłoniły władze sowieckie do zaostrzenia represji. W latach 1980–1983 uwięziono wielu księży i działaczy katolickich. Jednak reżim okazał się niezdolny do likwidacji ruchu na rzecz praw wierzących[38].

Emigracyjny przywódca tego Kościoła kardynał Josyf Slipyj przywitał wybór Polaka na Stolicę Piotrową słowami:

> My, Ukraińcy, cieszymy się z wyboru Papieża-Słowianina... On, będąc członkiem uciskanego Kościoła w Polsce, wie, co znaczy cierpieć, być prześladowanym, być pozbawionym praw. On wie, co to bezbożny komunizm, co to pragnienie prawdy. Witamy Papieża Jana Pawła II z wielką nadzieją[39].

---

35 Paweł Wołowski, Katarzyna Korzeniewska, *Jak służąc Panu Bogu przechytrzyć KGB. Rozmowy z twórcami „Kroniki Kościoła Katolickiego na Litwie"* (Warszawa: Rhetos, 2006), 71.

36 Arūnas Streikus, *Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie (1944–1990)* (Kraków: Dom Wydawniczy „Rafael", 2010), 202.

37 *Ibidem*, 201–204.

38 Arūnas Streikus, „Christianity in Lithuania: the 20th century", w: Darius Baronas, Liudas Jovaiša, Mindaugas Paknys, Eligijus Raila, Arūnas Streikus (red.), *Christianity in Lithuania* (Vilnius: Aidai, 2002), 155.

39 Julian Gbur, „Kościół greckokatolicki w Ukrainie w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II", w Ignacy Dec (red.), *Nowe Tchnienie Ducha. Kościół w krajach Europy*

3 listopada 1979 r. greckokatolicki kardynał wydał pisemne oświadczenie z okazji wyboru, w którym powoływał się m.in. na tradycje wspólnej walki Polaków i Ukraińców przeciwko imperialnej ekspansji Moskwy. O Karolu Wojtyle pisał, że „posiada niezłomny charakter, przeszedł twardą szkołę życia, był robotnikiem, brał udział w polskim podziemiu za czasów okupacji niemieckiej. Wie, co znaczy walka o prawa swego narodu, rozumie uczucia gnębionych i poniewieranych". Zaapelował do Jana Pawła II o uznanie ukraińskiego Patriarchatu zgodnie z dekretami Soboru Watykańskiego II i gwarancjami unii brzeskiej oraz zrewidowanie zasad dialogu Stolicy Apostolskiej z rosyjską Cerkwią Prawosławną[40]. Papież z Polski podjął to wezwanie Slipyja, przyjmując go 20 listopada 1978 r. na audiencji w Watykanie razem z grupą innych przedstawicieli ukraińskiej hierarchii katolickiej obrządku wschodniego. Rozmawiano m.in. o planowanych przygotowaniach do Milenium Chrztu Rusi Kijowskiej[41]. Fakt ten nie umknął uwadze Sowietów i wzbudził z pewnością pewien niepokój w Moskwie.

22 maja 1979 r. gen. mjr Anatolij Kiriejew z centrali sowieckiego wywiadu rozesłał pismo do republikańskich struktur KGB sowieckiej Ukrainy i Litwy w sprawie zdobywania informacji oraz prowadzenia działań dezinformacyjnych wymierzonych przeciwko papieżowi. W piśmie tym dokonał także analizy pierwszych posunięć Wojtyły jako papieża, stwierdzając, że dokonał on radykalnego zwrotu w polityce Stolicy Apostolskiej. Jego celem była konfrontacja z komunizmem, w której pierwszoplanową miał odegrać Kościół katolicki w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Kluczowe miało być pobudzenie do aktywności ludzi wierzących na terenie bloku wschodniego:

> Zdaniem papieża należy postawić na długotrwałą i konsekwentną walkę na rzecz wewnętrznego rozkładu obecnego ustroju w krajach socjalistycznych, przede wszystkim przez nakłanianie młodzieży i inteligencji do wystąpień, w których opowiedziałyby się „za prawem do samookreślenia oraz wolnością myśli i sumienia". Działalność Kościoła, jak sądzi Jan Paweł II, powinna również sprzyjać wzrostowi niezadowolenia ludności oraz tendencji nacjonalistycznych we wspomnianych krajach[42].

Środkowowschodniej w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II (Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, 2003), 228.

40 *Kultura* (Paryż) 12 (1978): 26–28.

41 Grzegorz Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2001), 172–173.

42 Streikus, *Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie (1944–1990)*, 202.

Odnotowano rozszerzenie zasięgu audycji radia watykańskiego w krajach bloku oraz zwiększenie ilości literatury kolportowanej w tych krajach. W owej „propagandzie Watykanu" akcentowano przede wszystkim „walkę ze światowym komunizmem pod sztandarem obrony praw człowieka". Według analityków KGB działalność Jana Pawła II na rzecz „rozkładu społeczeństwa socjalistycznego w ZSRS" była prowadzona w następujących kierunkach:

> 1. Intensyfikacja kontaktów z Kościołem katolickim w republikach w celu jego bardziej efektywnego wykorzystania w wywrotowej działalności ideologicznej na terytorium ZSRS.
>
> 2. Wzmocnienie pozycji Kościoła katolickiego wśród ludności zachodnich obwodów ZSRS, gdzie zachowały się wpływy katolicyzmu, chodzi przede wszystkim o członków Kościoła unickiego (przywrócenie episkopatu katolickiego we Lwowie).
>
> 3. Nawiązanie dialogu i zacieśnienie stosunków z prawosławnymi i innymi Kościołami chrześcijańskimi „małych narodów" ZSRS, przede wszystkim zaś z Kościołem gruzińskim i ormiańskim, tak aby osłabić ich relacje z Rosyjską Cerkwią Prawosławną i wzmocnić wpływy Watykanu na południu ZSRS.
>
> 4. Rewizja stosunków z Rosyjską Cerkwią Prawosławną, która zdaniem papieża wykazuje zbyt dużą lojalność wobec socjalistycznego państwa[43].

Niemal wszyscy historycy zajmujący się tą tematyką są zgodni co do tego, że katalizatorem zmian w świadomości społecznej w Polsce, które doprowadziły do powstania „Solidarności", była pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w 1979 r. Już następnego dnia po decyzji konklawe w komunikacie polskiego episkopatu znalazło się zaproszenie papieża do Polski na uroczystości z okazji 900-lecia śmierci biskupa krakowskiego – św. Stanisława. W ten sposób władze PRL zostały postawione przed faktem dokonanym[44]. Gierek w swoich wspomnieniach zapewniał: „od pierwszej chwili byłem zdecydowany godnie i uroczyście przyjąć Jana Pawła II w kraju ojczystym"[45]. Jednakże znane nam dokumenty temu przeczą. Kierownictwo PZPR starało się za wszelką cenę uniknąć wizyty papieża w kraju lub przynajmniej maksymalnie

43 Mikłaszewicz, Grajewski (red.), *Pontyfikat wielu zagrożeń*, 66–68.

44 Zygmunt Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2009), 202.

45 Rolicki, *Edward Gierek: przerwana dekada*, 169.

ją opóźnić. Proponowano na przykład jubileusz 600-lecia Jasnej Góry w 1982 r. jako najlepszą okazję na przyjazd Jana Pawła II do PRL[46].

W negocjacjach między stroną państwową i kościelną spierano się zarówno o termin, jak i program papieskiej wizyty. Ostatecznie na początku marca 1979 r. ustalono aż dziewięciodniową trasę i czerwcowy termin pielgrzymki. Władzom udało się zablokować przyjazd papieża w maju, na wspomniany jubileusz 900-lecia śmierci św. Stanisława. Śmierć tego biskupa była bowiem odbierana przez polskich katolików jako symbol oporu wobec nadużyć władzy państwowej. Jako główny temat pielgrzymki próbowano narzucić upamiętnienie ofiar II wojny światowej i antywojenny przekaz Stolicy Apostolskiej. Wysiłki te okazały się nieskuteczne, a Jan Paweł II zamierzał przekazać wiernym swoje znacznie szersze przesłanie[47].

Władze sowieckie z pewnością nie były zadowolone z perspektywy przyjazdu papieża do jednego z krajów „zewnętrznego imperium". Ostatecznie zaakceptowały ten fakt jako posunięcie „realistyczne". 13 marca 1979 r. Edward Gierek spotkał się z Leonidem Breżniewem w Moskwie, tłumacząc mu motywy zgody władz PRL:

> Braliśmy pod uwagę fakt, że obecny papież jest Polakiem, obywatelem Polski Ludowej, i trudno odmówić mu prawa do odwiedzenia Ojczyzny. Mogłoby to spowodować ostry konflikt z katolicką częścią polskiego społeczeństwa, a także z silnym naciskiem ludzi polskiego pochodzenia żyjących poza granicami. Dlatego wyraziliśmy zgodę na jego przyjazd w innym terminie i już dziś czynimy kroki, by treści jego wizyty były bliskie naszym hasłom walki o pokój, odprężenie i rozbrojenie[48].

Następnego dnia Andriej Gromyko w rozmowie z Gierkiem zwrócił uwagę, że nowy papież w przeciwieństwie do swoich poprzedników wykazuje dużą znajomość problemów międzynarodowych i to wielu szczegółowych kwestii, „czuje się w tej dziedzinie swobodnie i pewnie". W rozmowie z nim odczuł, że „papież wywodzi się z intelektualnego centrum katolickiego i że już od dawna musiał systematycznie śledzić problemy międzynarodowe". Podsumowując swoje refleksje, sowiecki dyplomata stwierdził: „na tronie papieskim jest człowiek doświadczony, «kuty na cztery nogi», nasz wspólny groźny przeciwnik ideologiczny i polityczny"[49].

---

46 Friszke, Zaremba (oprac.), *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979*, 90.

47 Skibiński, *Kościół wobec totalitaryzmów (1917–1989)*, 471.

48 Friszke, Zaremba (oprac.), *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979*, 138–139.

49 *Ibidem*, 140.

Wizyta Jana Pawła II w PRL w dniach 2–10 czerwca 1979 r. przeszła do historii jako „dziewięć dni, które zmieniły świat". W ten sposób autor biografii papieża George Weigel nawiązał do słynnej propagandowej książki amerykańskiego komunisty Johna Reeda *Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem*. Dla genezy i charakteru rewolucji „Solidarności" miała kapitalne znaczenie. Przede wszystkim pielgrzymka rozpoczęła proces wybudzania społeczeństwa zastygłego w gierkowskim konformizmie i zasiała wiarę w zwycięstwo. Szczególnie ważne było obniżenie zbiorowego poczucia strachu zgodnie z papieskim wezwaniem: „Nie lękajcie się".

Jan Paweł II w swoich homiliach unikał jakiejkolwiek otwartej krytyki reżimu, ale przekazywał pozytywną wykładnię dziejów narodu, osadzoną na wartościach chrześcijańskich. Dla przeciętnego Polaka na równi z religijnym przeżyciem istotne było odzyskanie samoświadomości narodowej, co z czasem zaowocowało narastaniem postaw opozycyjnych. Ludzie uświadomili sobie, że można w PRL publicznie głosić wartości, z którymi komunizm konsekwentnie walczył w ciągu dziesięcioleci[50]. Pielgrzymka była praktyczną szkołą działania organizacyjnego i na krótki czas rozszerzyła indywidualną sferę wolności na całą zbiorowość. Polacy poczuli się wspólnotą zdolną do wzajemnej życzliwości i solidarności. Papież przywrócił prawdziwe znaczenie takim pojęciom jak prawda, godność, prawa jednostki i wspólnoty[51].

We wstępnej ocenie przebiegu wizyty papieża w PRL opracowanej w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR przeważała propaganda sukcesu. Stwierdzono, że „wizyta przyczyniła się do umocnienia autorytetu Polski na arenie międzynarodowej, m.in. poprzez możliwość zaprezentowania w czasie wizyty dorobku materialnego i kulturalnego naszego kraju". Z satysfakcją odnotowano mniejszą od przewidywanej frekwencję na uroczystościach z udziałem papieża oraz spokojne, zdyscyplinowane zachowanie się społeczeństwa w trakcie pielgrzymki. Pisano także o „fiasku zamierzeń elementów antysocjalistycznych", tj. braku wystąpień i incydentów o charakterze politycznym, co rzekomo wykazało „jedność społeczeństwa z władzą ludową"[52].

Wśród negatywnych efektów wizyty na pierwszym miejscu wymieniano wypowiedzi papieża na temat roli katolicyzmu w dziejach Polski:

50 Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, 203–207.

51 Grzegorz Bakuniak, Krzysztof Nowak, „Proces kształtowania się świadomości zbiorowej w latach 1976–1980", w *Społeczeństwo polskie czasu kryzysu* (Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2004), 272–275.

52 Friszke, Zaremba (oprac.), *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979*, 259–262.

> Dokonana w nich została swoista absolutyzacja wpływu kościoła na powstanie i ukształtowanie się polskiej państwowości, na jej przetrwanie, na tradycję historyczną i dorobek kultury narodowej […]. Papież stwierdził, że kościół katolicki był czynnikiem łączącym oraz zabezpieczającym jedność narodu w okresach szczególnie trudnych, a tym samym, zabezpieczał jego przetrwanie[53].

W sprawozdaniu z działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podczas wizyty papieża zwrócono natomiast uwagę na bardzo liczny udział młodzieży (ponad 50 proc. obecnych) na spotkaniach z Ojcem Świętym, co skutkowało zwiększonym wpływem Kościoła na proces kształtowania młodego pokolenia[54].

W trakcie swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny Jan Paweł II mówił o szczególnym wkładzie Polaków i „narodów pobratymczych" w dzieje Kościoła. W epokowej homilii na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie przedstawił swoją wizję chrześcijańskiej Europy złożonej z dwóch płuc: zachodniego i wschodniego. Nawiązywał przy tym do chrztu Rusi Kijowskiej i chrztu Litwy. Mówił również o Czechach, Słowakach, Chorwatach i Bułgarach. Wyraźne upominanie się o prawa innych narodów, które także znajdowały się pod komunistycznym panowaniem, zwróciło powszechną uwagę ówczesnych obserwatorów. Kazanie gnieźnieńskie zostało odebrane jako przypomnienie wspólnych chrześcijańskich korzeni Europy Środkowo-Wschodniej[55].

Podczas homilii w Gnieźnie papież zauważył w tłumie transparent: „Pamatuj Otče na své české děti" („Pamiętaj, Ojcze, o swoich czeskich dzieciach"). Odszedł od przygotowanego tekstu, zapewniając bratni naród, że o nim pamięta. Do Czechów i Słowaków zwrócił się także podczas homilii w Nowym Targu (8 czerwca 1979 r.):

> Pragnę więc serdecznie przywitać tych wszystkich naszych pobratymców od południa. Ta granica przyjazna i otwarta, nie tylko od naszej, ale i od ich strony, powinna by dzisiaj sprawić, żeby tu byli obecni, A jeśli ich nie ma – to im powiecie, jak przyjdą, żeśmy tutaj o nich pamiętali. I wspominali. I za nich się szczególnie modlili, bo są nam drodzy[56].

Czechosłowackie służby obawiały się masowego udziału Słowaków w spotkaniu z papieżem w Nowym Targu. W połowie maja 1979 r.

---

53 *Ibidem*, 263.

54 *Ibidem*, 284–285.

55 Paweł Skibiński, *Odnowa tej ziemi. I Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, czerwiec 1979* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020), 361–362.

56 Kamiński, Blažek, Majewski, *Ponad granicami*, 145–146.

rozpoczęto realizację akcji „Stanisław", czyli wzmożonej inwigilacji środowisk katolickich w regionach przygranicznych oraz szeregu działań utrudniających wyjazd do Polski. W szczególności drastycznie ograniczono możliwość nabywania polskiej waluty, której posiadanie było warunkiem niezbędnym do przekroczenia granicy. Mimo tych przeszkód na mszę w Nowym Targu dotarło kilka tysięcy Słowaków, w tym spiski wikariusz kapitulny Štefan Garaj[57].

Podczas przemówienia do Rady Głównej Episkopatu Polski 5 czerwca 1979 r. w Częstochowie Jan Paweł II nawiązał do homilii na Wzgórzu Lecha: „Przypomnieliśmy, że istnieje Słowiańszczyzna, że istnieją Czechy, że istnieje Ukraina, Litwini, że istnieje Rosja chrześcijańska od tysiąca lat". Mówił o swoich przygotowaniach do obchodów tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej. Podkreślił też znaczenie sprawy prześladowanego Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie Sowieckiej i w Rumunii. Pokazywał, iż dialog ekumeniczny z prawosławnym patriarchatem moskiewskim, forsowany przez przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan kardynała Johannesa Willebrandsa, nie może usprawiedliwiać milczenia Stolicy Apostolskiej wobec gwałcenia praw grekokatolików. Nie można też było pomijać milczeniem zaangażowania władz Cerkwi prawosławnej w Moskwie i Bukareszcie w likwidację tego obrządku w ich krajach[58].

Jan Paweł II definiował się jako papież-Słowianin. Dlatego też komuniści określili jego program dla „narodów pobratymczych", czyli dążenie do jedności Słowian na gruncie chrześcijaństwa, mianem „chrześcijańskiego panslawizmu"[59]. W sensie ideowym nauczanie o chrześcijańskich korzeniach narodów za żelazną kurtyną stanowiło oczywiste wyzwanie rzucone dominacji Moskwy na całym tym obszarze. Pielgrzymka do Polski stała się wydarzeniem dla całej Europy Środkowo-Wschodniej. Transmitowane przez polskie media relacje z tej wizyty docierały także do milionów ludzi za wschodnią i południową granicą, co niezwykle niepokoiło władze na Kremlu[60].

57 Jozef Haľko, „«Nemohol som k vám prísť…». O pokusoch pozvať pápeža Jána Pavla II do komunistického Československa", *Pamäť národa* 3 (2011): 48–50.

58 Andrzej Grajewski (red.), *Sprawy, które toczą się w Polsce, mają znaczenie światowe. Niepublikowane przemówienie Jana Pawła II do Rady Głównej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979 r.* (Częstochowa–Warszawa: Wydawnictwo Pauliniam – Centrum Myśli Jana Pawła II, 2019), 39–40.

59 Friszke, Zaremba (oprac.), *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979*, 264.

60 Mikhail Ilinskij, *Poslednââ messa: Ioann Pavel II – žizn' v Vatikane* (Moskwa: Viagrus, 2005), 140.

Pielgrzymka stworzyła zatem nową jakościowo sytuację. Informowała o tym wydawana nielegalnie „Kronika Kościoła katolickiego na Litwie", pisząc:

> Chociaż władze sowieckie nie pozwoliły biskupom, księżom i wiernym z Litwy, by pojechać do Polski, ponad połowa Litwy była w stanie zobaczyć papieża w telewizji. Księża z Litwy zachęcali wiernych, aby przynajmniej śledzili wizytę Ojca św. przez telewizję. Wizyta Ojca św. w Polsce pozostawiła głębokie wrażenie nie tylko na wiernych, ale także na ateistach, którzy mieli możliwość usłyszeć papieża mówiącego i być świadkami, jak władze i miliony mieszkańców komunistycznego państwa przyjmują głowę Kościoła katolickiego. Sowiecka prasa litewska wydrukowała tylko kilka linijek na temat odwiedzin papieża w Polsce[61].

Sigitas Tamkevičius wspominał:

> W spotkaniach z papieżem uczestniczyli Litwini z okolic Suwałk. Papież wiedział o tym i zwracał się do nich w ojczystym języku. Pewnego razu Ojciec Święty powiedział, że połowa jego serca jest na Litwie. Pojawiły się wtenczas pogłoski, że jego matka była Litwinką lub że on sam pochodzi z Litwy. Ten mit wziął się z tego jednego zdania, w którym papież chciał wyrazić swoją solidarność z nami – my wówczas cierpieliśmy bardziej niż katolicy w Polsce[62].

Kwestia oddziaływania Jana Pawła II na cały blok sowiecki stała się tematem obrad konferencji przedstawicieli państw komunistycznych, która odbyła się od 3 do 5 lipca 1979 r. w Berlinie Wschodnim. Oceniono wówczas, że

> polityka Watykanu wobec krajów socjalistycznych weszła w nową fazę, która charakteryzuje się wzmożeniem aktywności Kościoła rzymskokatolickiego, pragnieniem przekształcenia go w opozycję polityczną w krajach socjalistycznych[63].

Szef czechosłowackiego urzędu do spraw kościelnych Karel Hrůza stwierdził, że działalność nowego papieża doprowadziła do wzmocnienia życia religijnego oraz wzrostu odwagi czeskich i słowackich katolików przy wysuwaniu żądań dotyczących przestrzegania ich praw[64]. Szilveszter

61 *Kronika Kościoła katolickiego na Litwie* 39 (22 lipca 1979): 4.

62 Wołowski, Korzeniewska, *Jak służąc Panu Bogu przechytrzyć KGB*, 47.

63 Paul B. Henze, *Spisek na życie Papieża* (Warszawa: Wydawnictwo Fakt, 1991).

64 Massimiliano Signifredi, *Giovanni Paolo II e la fine del comunismo. La transizione in Polonia (1978–1989)* (Milano: Guerini e Associati, 2013), 54–55.

Harangozó, szef departamentu węgierskiej służby bezpieczeństwa odpowiedzialnego za zwalczanie Kościoła, w 1979 r. największe zagrożenie dostrzegał w ewentualnej „misyjnej" działalności Kościoła polskiego na Węgrzech, w wyniku czego „Kościół węgierski porzuci lojalność wobec państwa okazywaną do tej pory i podąży za polskim przykładem"[65].

13 listopada 1979 r. Sekretariat KC KPZS przyjął „Wytyczne do działań przeciwko polityce Watykanu w stosunku do krajów socjalistycznych". Dotyczyły one wzmożenia propagandy ateistycznej i antykościelnej oraz zadań „specjalnych" dla sowieckich służb. W analizie polityki Watykanu stwierdzono, iż wspiera on dysydentów i „elementy prawicowo-katolickie" we wszystkim państwach „wspólnoty socjalistycznej" oraz usilnie zabiega o względy młodzieży i inteligencji, aby „odepchnąć ją" od marksizmu-leninizmu. Szczególnie niepokojący dla komunistów był udział Kościoła w kampanii na rzecz obrony praw człowieka. Stwierdzono, że podczas pobytu w Polsce Jan Paweł II „zwrócił się do rządu kraju i innych państw socjalistycznych, żądając niczym nieograniczonej wolności religii i faktycznie zachęcając hierarchię kościelną do konfrontacji z władzą państwową"[66].

Odnotowano „aktywne próby ingerencji" Watykanu w życie Związku Sowieckiego: „Przy pomocy audycji radiowych, nadawanych zwłaszcza na Litwę, Ukrainę i Białoruś próbuje się wzniecać nastroje nacjonalistyczne, przeciwstawić republiki radzieckie pod względem narodowym i religijnym. Klerykalna propaganda rozpowszechnia plotki, jakoby w Związku Radzieckim naruszana była zagwarantowana w Konstytucji ZSRR wolność sumienia, [że] nie cichnie tam walką między państwem i cerkwią". Pisano o pobudzaniu „bezprawnej działalności" tzw. Komitetu Obrony Praw Katolików Litewskich oraz „usilnych próbach wskrzeszenia Kościoła unickiego na Ukrainie". Do wzmocnienia wpływu na wierzących wykorzystywano „reakcyjne polskie duchowieństwo". Według dokumentu przyjeżdżający na Litwę, Białoruś i Ukrainę polscy księża „samowolnie odprawiają msze w kościołach, wzniecają nastroje ekstremistyczne wśród wierzących, popychają ich do konfliktów z organami władzy państwowej". Ponadto z PRL wysyłano katolickie czasopisma i modlitewniki[67].

Zgodnie z przyjętymi wytycznymi partie komunistyczne sowieckich republik: Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy, wraz z telewizją państwową,

65 Krisztián Ungváry, „The Kádár Regime and the Roman Catholic Hierarchy", w Martina Fiamová, Pavol Jakubčin (red.), *Persecution of Churches in the Communist Countries in Central and Eastern Europe* (Bratislava: Nation's Memory Institute, 2010), 303.

66 Andrzej Paczkowski, „Rozwiewać iluzje klerykałów. Sowieccy analitycy o Polsce i Papieżu", *Więź* 7 (2002): 107–109.

67 *Ibidem*.

Akademią Nauk ZSRS, agencją prasową TASS oraz „innymi organizacjami Związku Sowieckiego", zamierzano zmobilizować do prowadzenia szerokiej propagandy przeciwko polityce Watykanu. KGB (we współpracy z sowieckim MSZ) miało „zbadać problem dalszych kroków w celu przeciwdziałania negatywnym aspektom nowej polityki wschodniej Watykanu" oraz przedstawić „odpowiednie propozycje". Następnie miało podjąć „działania w celu opublikowania specjalnymi kanałami za granicą materiałów, w których omawiano by problem tych działań Watykanu, które mogłyby zaostrzyć jego stosunki z krajami socjalistycznymi, a tym samym utrudnić położenie Kościołów katolickich w tych krajach" oraz takich, które miałyby „przedstawiać we właściwy sposób niebezpieczne tendencje w działalności papieża Jana Pawła II"[68]. Dokument te można określić mianem nieformalnego wypowiedzenia wojny Janowi Pawłowi II przez państwo sowieckie.

Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie papież zagrażał strategicznym interesom imperium sowieckiego w dwóch kluczowych dla niego miejscach – w części zewnętrznej w Polsce i w części wewnętrznej na Ukrainie. W raporcie z grudnia 1980 r. gen. Witalij Fedorczuk meldował, że po „wybraniu na przewodniczącego Watykanu zagorzałego antykomunisty K. Wojtyły" nastąpiła aktywizacja Kościoła unickiego na Ukrainie sowieckiej, wspieranego mocno przez Watykan. Na terenie republiki działało wówczas 742 księży i mnichów greckokatolickich. W latach 1979–1980 według danych KGB wysłano na Ukrainę ponad 60 watykańskich emisariuszy i misjonarzy. Zwiększył się czas trwania audycji Radia Watykańskiego w języku ukraińskim oraz wzrosła ilość wysyłanej literatury religijnej. Władze sowieckie skonfiskowały 23450 egzemplarzy takiej literatury. Rozwijało się także nielegalne kształcenie księży i zakonników. W ciągu pięciu lat służby ujawniły 52 osoby kształcone w ten sposób[69].

Aktywizacja katolików obu obrządków na Ukrainie była także rezultatem wydarzeń w Polsce i powstania „Solidarności". Audycje polskiego radia i telewizji były odbierane na terenie wszystkich przygranicznych obwodów sowieckiej Litwy, Białorusi i Ukrainy. Efektem było masowe słuchanie przez katolików transmitowanych w programie pierwszym Polskiego Radia niedzielnych mszy świętych, co z niepokojem odnotowano w raportach KGB z 1981 r.[70]

68 *Ibidem*: 109–110.

69 Andrzej Grajewski, „Wokół raportu gen. Witalija Fedorczuka", *Przegląd Wschodni* 54/2 (2016): 438–449.

70 Andrzej Grajewski (oprac.), *„Żarliwy antykomunista". Pontyfikat Jana Pawła II w dokumentach KGB Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (1978–1991). Wybór* (Warszawa: Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, 2023), 41.

W styczniu 1981 r. w czechosłowackim MSZ powstało obszerne opracowanie pt. „Pozycja i działalność Kościoła rzymskokatolickiego w PRL". Podkreślono w nim, że wizyta papieża w Polscy wywołała poczucie pewności siebie i aktywizację mas katolickich, które już po roku „stosunkowo łatwo można było zorganizować przeciwko kierownictwu PZPR i państwu socjalistycznemu". Powstanie „Solidarności" było „owocem długoletniej świadomej działalności Kościoła katolickiego", jego wpływu na młode pokolenie robotników i impulsu, jakim był wybór Polaka na papieża i jego wizyta w kraju. Zdaniem czechosłowackich analityków Watykan za pośrednictwem polskiego episkopatu wywierał bezpośredni wpływ na rozwój nowego ruchu związkowego w PRL i próbę uczynienia z niego „alternatywnej siły politycznej". W opracowaniu podano cały szereg argumentów na potwierdzenie tej tezy[71].

13 maja 1981 r. na placu św. Piotra w Rzymie Mehmet Ali Ağca, związany z turecką organizacją terrorystyczną Szare Wilki, dokonał zamachu na Jana Pawła II. Ciężko rannego papieża uratował natychmiastowy zabieg operacyjny. Ağca został aresztowany na miejscu zbrodni przez włoską policję i szybko skazany jako samotny zabójca. Jednak do dziś wszystkie okoliczności zamachu nie zostały wyjaśnione.

Zamach z pewnością został starannie przygotowany. Na placu św. Piotra znajdowała się wówczas czteroosobowa grupa Turków wynajętych do przeprowadzenia akcji. Jak wykazało włoskie śledztwo, zadaniowała ich placówka wywiadu bułgarskiego w Rzymie. Ağca co najmniej od lipca 1980 r. pozostawał pod opieką państwa bułgarskiego i korzystał z jego wsparcia finansowego i organizacyjnego. Bułgarzy zamieszani w zamach opuścili Włochy wkrótce po nieudanej próbie zabicia papieża. Przed włoskim sądem stanął tylko jeden z nich – Sergiej Antonow. W marcu 1986 r. został uniewinniony, ponieważ materiał dowodowy okazał się niewystarczający. Ağca zastraszony przez bułgarskich agentów wycofał swoje zeznania. W śledztwie pojawiły się także ślady udziału sowieckich służb w przygotowaniach do zamachu. W marcu 1980 r. Ağca spotkał się w Teheranie z rezydentem KGB w Iranie mjr. Władimirem Kuziczkinem. Na jego polecenie udał się do Sofii, gdzie najpierw spotkał się z pierwszym sekretarzem sowieckiej ambasady i szefem rezydentury KGB Aleksandrem Milenkowem, a dopiero potem znalazł się pod opieką oficerów bułgarskich[72].

71 Mirosław Szumiło (oprac.), *„Polski kryzys" 1980–1981 w dokumentach dyplomacji czechosłowackiej* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2021), 148–151.

72 Michał Skwara, Andrzej Grajewski, *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II* (Katowice: Instytut Pamięci Narodowej, 2015).

Ówczesne postawy władz i służb specjalnych państw zachodnich wskazują na to, że nikomu nie zależało na wyjaśnieniu wszystkich okoliczności zamachu. Dominowały prawdopodobnie obawy przed doprowadzeniem świata na krawędź wojny nuklearnej. Nawet włoscy sędziowie śledczy nie mieli wątpliwości, że swoje śledztwo prowadzili w wyjątkowo niesprzyjającej sytuacji międzynarodowej, a jego wynik mógł „zahamować proces odprężenia". Zdaniem sędziego Ilaria Martelli wiele państw starało się o „rozwodnienie zasięgu i doniosłości dochodzenia, które prowadziła rzymska prokuratura"[73].

Do takiej sytuacji przyczyniły się w dużej mierze działania dezinformacyjne prowadzone na dużą skalę przez komunistyczne służby specjalne państwo bloku wschodniego. Wschodnioniemiecka Stasi prowadziła od sierpnia 1982 r., pod osobistym kierownictwem Markusa Wolfa, zakrojoną na szeroką skalę Operację Papież (Operazion Papst). Celem tych działań było odwrócenie uwagi opinii publicznej od powiązań Alego Ağcy ze służbami bułgarskimi. Przez międzynarodowe media rozpowszechniano tezę, że proces Antonowa to antykomunistyczna prowokacja zachodnich służb specjalnych. Jednocześnie stwarzano wrażenie, że zamachowcem kierowały pobudki islamistyczne. Obok wprowadzania do obiegu fałszywych informacji systematycznie dyskredytowano samego Alego Ağcę i dziennikarzy głoszących, że za zamachem stoją komunistyczne służby[74].

Jedną z niewyjaśnionych dotąd kwestii są późniejsze losy Emanueli Orlandi – córki watykańskiego urzędnika, porwanej 22 czerwca 1983 r. Dopiero po upadku komunizmu ujawniono, że Stasi wykorzystała porwanie Orlandi do ponownego skierowania uwagi świata i włoskich śledczych w stronę tureckich islamistów. Sfałszowano rzekome listy porywaczy z organizacji Szare Wilki, zabiegających o uwolnienie Ağcy z więzienia[75].

Już kilka tygodni po zamachu, gdy świat nie wiedział o współpracy Bułgarów z Ağcą, bułgarskie służby specjalne podjęły działania mające skierować śledztwo na fałszywe tory. W ramach operacji „Erozja 81" sfabrykowano rzekomy list Ağcy do lidera tureckich nacjonalistów Alparslana Türkeşa. Zamachowiec dziękował w nim za „ojcowską opiekę" i pomoc w ucieczce z więzienia w Turcji. Jego publikacja stała się wielką medialną sensacją na całym świecie. List uchodził za wiarygodny dokument i do dziś jest przywoływany jako dowód, że zleceniodawcą

73 *Ibidem*, 305–306.

74 *Ibidem*, 311–315.

75 Ferdinando Imposimato, *Vaticano un affare di Stato* (Roma: Koiné Nuove Edizioni, 2003), 206, 210.

zabójstwa papieża byli tureccy nacjonaliści. Bieżące informacje na temat realizacji operacji „Erozja 81" trafiały na biurko sekretarza generalnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todora Żiwkowa. W ramach innej akcji o kryptonimie „Pająk" sugerowano, że to włoskie służby specjalne, na zlecenie amerykańskiej CIA, wymyśliły bułgarskie powiązania Ağcy[76].

Bułgarzy nie mieli żadnego interesu w organizowaniu zamachu na życie Jana Pawła II, ponieważ Kościół katolicki w ich kraju stanowił niewielką wspólnotę. Mogli występować jedynie jako wykonawcy planów Kremla. Na podstawie śledztwa przeprowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej z całą pewnością możemy stwierdzić, że decyzja o ataku na papieża zapadła na najwyższych szczeblach władzy w Związku Sowieckim, być może już w 1979 r. Zaangażowanie służb innych państw bloku wschodniego w organizację zamachu i zacieranie śladów wskazuje na znaczenie tej sprawy dla Kremla. W oczach kierownictwa KPZS Jan Paweł II był poważnym zagrożeniem dla komunizmu i imperium sowieckiego[77].

W raporcie dla litewskiej KGB z 1987 r. stwierdzono:

> Pierwsza wizyta papieża w PRL w 1979 r. była równoznaczna z wtargnięciem Zachodu i doprowadziła do powstania dwuwładzy w tym kraju. Wizyta była manifestacją ideologicznego pluralizmu, przygotowaniem do przeprowadzenia zorganizowanej ideologicznej i politycznej siły Kościoła, który do swoich celów wykorzystał rosnącą siłę opozycji antysocjalistycznej w tym kraju[78].

Również w politycznych kręgach Moskwy panowała opinia, że powstanie „Solidarności" nie byłoby możliwe bez wyboru Polaka na Stolicę Apostolską[79]. Władze na Kremlu wykluczyły otwartą interwencję zbrojną w Polsce, która byłaby bardzo kosztowna i groziła poważnymi konsekwencjami na arenie międzynarodowej. W tej sytuacji zamach na papieża był prawdopodobnie próbą rozwiązania problemu innymi metodami.

Już pierwsze reakcje władz w Moskwie oraz w innych stolicach państw komunistycznych świadczyły o głębokim zaniepokojeniu wyborem na Stolicę Piotrową polskiego kardynała, dobrze znającego sytuację Kościoła nie tylko w swojej ojczyźnie, ale i w sąsiednich państwach. Jego wybór

---

76 Skwara, Grajewski, *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II* (Katowice: Instytut Pamięci Narodowej, 2015), 318–326.

77 Skibiński, *Kościół wobec totalitaryzmów*, 481.

78 Mikłaszewicz, Grajewski (red.), *Pontyfikat wielu zagrożeń*, 100.

79 Ilinskij, *Poslednââ messa: Ioann Pavel II – žizn' v Vatikane*, 210.

od początku interpretowano jako amerykański spisek. Już pierwsze gesty i posunięcia nowego papieża przyczyniły się do ożywienia religijnego i aktywizacji katolików w krajach bloku sowieckiego. Kreml z konieczności zgodził się na wizytę Jana Pawła II w Polsce, która silnie oddziaływała na zewnątrz. Od jesieni 1979 r. wydawano wytyczne dla służb sowieckich i państw satelickich w celu zwalczania „wpływów Watykanu". Gdy sytuacja w Polsce wymykała się spod kontroli, sięgnięto po najmocniejszy argument, organizując zamach na życie papieża.

Bibliografia

Źródła archiwalne

MNL – Węgierskie Archiwum Narodowe w Budapeszcie, sygn. OL, XIX-A-21-c-1.

NA – Národný archív w Pradze, fond ÚV KSČ – Gustáv Husák, karton 1457: Vatikán.

Źródła drukowane

Friszke Andrzej, Zaremba Marcin (oprac.), *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2005).

Grajewski Andrzej (red.), *Sprawy, które toczą się w Polsce, mają znaczenie światowe. Niepublikowane przemówienie Jana Pawła II do Rady Głównej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979 r.* (Częstochowa–Warszawa: Wydawnictwo Pauliniam – Centrum Myśli Jana Pawła II, 2019).

Grajewski Andrzej (oprac.), *„Żarliwy antykomunista". Pontyfikat Jana Pawła II w dokumentach KGB Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (1978–1991). Wybór* (Warszawa: Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, 2023).

Kiss Csaba György, *Harminc év után: 1987. Személyes történelem* (Budapest: Nap Kiadó, 2019).

Kronika Kościoła katolickiego na Litwie 39 (22 lipca 1979).

Kultura (Paryż) 12 (1978).

Mikłaszewicz Irena, Grajewski Andrzej (red.), *Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella" 1979–1990* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2021).

Półtawska Wanda, *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2008).

Rolicki Janusz, *Edward Gierek: przerwana dekada* (Warszawa: Wydawnictwo Fakt, 1990).

Szumiło Mirosław (oprac.), *„Polski kryzys" 1980–1981 w dokumentach dyplomacji czechosłowackiej* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2021).

Új Ember (Budapeszt) (31 grudnia 1978).

Wołowski Paweł, Korzeniewska Katarzyna, *Jak służąc Panu Bogu przechytrzyć KGB. Rozmowy z twórcami „Kroniki Kościoła Katolickiego na Litwie"* (Warszawa: Rhetos, 2006).

Książki i monografie

Dzwonkowski Roman, *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie (1939–2011)* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011).

Dzwonkowski Roman, *Religia i Kościół katolicki w ZSRS oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917–1991. Kronika* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2010).

Henze Paul B., *Spisek na życie Papieża* (Warszawa: Wydawnictwo Fakt, 1991).

Ilinskij Mikhail, *Poslednââ messa: Ioann Pavel II – žizn' v Vatikane* (Moskwa: Viagrus, 2005).

Imposimato Ferdinando. *Vaticano un affare di Stato* (Roma: Koiné Nuove Edizioni, 2003).

Kamiński Łukasz, Blažek Petr, Majewski Grzegorz, *Ponad granicami. Historia Solidarności Polsko-Czechosłowackiej* (Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość", 2019).

Lecomte Bernard, *Prawda zawsze zwycięży. Jak Papież pokonał komunizm* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005).

Mitrochin Wasilij, *Archiwum Mitrochina*, t. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie* (Poznań: Rebis, 2009).

Mitrovits Miklós, *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2022).

Przebinda Grzegorz, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2001).

Signifredi Massimiliano, *Giovanni Paolo II e la fine del comunismo. La transizione in Polonia (1978–1989)* (Milano: Guerini e Associati, 2013).

Skibiński Paweł, *Kościół wobec totalitaryzmów (1917–1989). Światowy katolicyzm i doświadczenie Polaków* (Warszawa: Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, 2022).

Skibiński Paweł, *Odnowa tej ziemi. I Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, czerwiec 1979* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020).

Skwara Michał, Grajewski Andrzej, *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II* (Katowice: Instytut Pamięci Narodowej, 2015).

Streikus Arūnas, *Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie (1944–1990)* (Kraków: Dom Wydawniczy „Rafael", 2010).

Svoboda Bohumil, *Po stronie narodu. Kardynał František Tomášek w boju z reżimem komunistycznym (1965–1989)* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013).

Weigel Grzegorz, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu* (Poznań: „W drodze". Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, 1995).

Weigel Grzegorz, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II* (Warszawa: Klub Świat Książki – Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, 2001).

Wołobujew Wadim, *Ioann Pavel II: polâk na Svâtom prestole* (Moskwa: Novoe Literaturnoe Obozrenie, 2020).
Zieliński Zygmunt, *Kościół w Polsce 1944–2007* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2009).

Czasopisma

Corley Felix, „Soviet Reaction to the Election of Pope John Paul II", *Religion, State and Society* 22/1 (1991): 37–64.
Grajewski Andrzej, „Wokół raportu gen. Witalija Fedorczuka", *Przegląd Wschodni* 54/2 (2016): 423–441.
Haľko Jozef, „«Nemohol som k vám prísť…». O pokusoch pozvať pápeža Jána Pavla II do komunistického Československa", *Pamäť národa* 3 (2011): 44–50.
Paczkowski Andrzej, „Rozwiewać iluzje klerykałów. Sowieccy analitycy o Polsce i Papieżu", *Więź* 7 (2002): 101–116.
Szumiło Mirosław, „Tajne święcenie słowackich i czeskich księży w Polsce (1958–1989)", *Saeculum Christianum* 28/1 (2021): 208–220.

Rozdziały w monografiach

Bakuniak Grzegorz, Nowak Krzysztof, „Proces kształtowania się świadomości zbiorowej w latach 1976–1980", w *Społeczeństwo polskie czasu kryzysu* (Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2004), 261–284.
Gbur Julian, „Kościół greckokatolicki w Ukrainie w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II", w Ignacy Dec (red.), *Nowe Tchnienie Ducha. Kościół w krajach Europy Środkowowschodniej w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II* (Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, 2003), 227–238.
Kondrusiewicz Tadeusz, „Kościół katolicki w Rosji w okresie pontyfikatu Jana Pawła II", w Ignacy Dec (red.), *Nowe Tchnienie Ducha. Kościół w krajach Europy Środkowowschodniej w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II* (Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, 2003), 161–169.
Puszkin Ihar, „Wpływ wizyt papieża Jana Pawła II w Polsce na aktywność ludności katolickiej i świadomość językowo-etniczną Polaków w Białorusi", w Tadeusz Gawin (red.), *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich* (Warszawa: Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, 2017), 383–395.
Streikus Arūnas, „Christianity in Lithuania: the 20th century", w Darius Baronas, Liudas Jovaiša, Mindaugas Paknys, Eligijus Raila, Arūnas Streikus (red.), *Christianity in Lithuania* (Vilnius: Aidai, 2002), 127–162.
Ungváry Krisztián, „The Kádár Regime and the Roman Catholic Hierarchy", w Martina Fiamová, Pavol Jakubčin (red.), *Persecution of Churches in the Communist Countries in Central and Eastern Europe* (Bratislava: Nation's Memory Institute, 2010), 86–114.

Netografia

Fedorczuk Witalij, *USRR, Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) Ukraińskiej SRR, Komunikat, stan na 1 listopada 1978 roku*, Zbiory Kolegium Europejskiego w Natolinie, http://www.3rnatolin.eu/wp-content/uploads/3r-library/01.11.1978-KGB-o-wyborze-Jana-Paw%C5%82a-II-na-papie%C5%BCa.pdf (dostęp: 09.09.2023).